

Sygn. akt I NSW 3330/20

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Janusz Niczyporuk (przewodniczący)

SSN Antoni Bojańczyk (sprawozdawca)

SSN Aleksander Stępkowski

w sprawie z protestu wyborczego P.A.

przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

przy udziale Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej i Prokuratora Generalnego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 28 lipca 2020 r.,

postanawia:

wyrazić opinię, że zarzut protestu jest niezasadny.

UZASADNIENIE

W proteście wyborczym przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej datowanym na dzień 16 lipca 2020 r. P. A. sformułował zarzut naruszenia przepisu art. 38 § 1 Kodeksu wyborczego (Dz.U. z 2019 r., poz. 684, dalej: k.wyb.), wnosząc w konkluzji o podjęcie przez Sąd Najwyższy uchwały stwierdzającej nieważność dokonanego w dniu 12 lipca 2020 r. wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut protestu należało uznać za niezasadny.

W proteście wyborczym zarzucono „uniemożliwienie wszystkim uprawnionym [do] udziału w głosowaniu w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej poprzez niewłaściwe zorganizowanie głosowania w obwodowej komisji wyborczej w miejscowości S. [Chorwacja] w ten sposób, że niemożliwym było oddanie głosu przez wszystkich uprawnionych, którzy chcieli wziąć udział w głosowaniu, co miało wpływ na wynik wyborów”.

Zgodnie z brzmieniem przepisu art. 321 § 3 k.wyb. autor protestu wyborczego zobowiązany jest przedstawienia lub wskazania dowodów, na których opiera swoje zarzuty. Wymogu tego nie można rozumieć w sposób czysto formalny, tzn. jako wymogu przedstawienia czy wskazania jakiegokolwiek dowodu, niemającego żadnego znaczenia dla artykułowanego zarzutu albo też pozornego tylko przedstawienia czy wskazania dowodu bądź też powołania się na ogólnikowo powołane „doniesienia medialne”.

Nie negując tego, że w zupełnie wyjątkowych przypadkach można by rozważać potraktowanie rzetelnie przygotowanych, hołdujących zasadom warsztatu reporterskiego i opartych na wyczerpującym materialnie źródłowym szczegółowych materiałach prasowych opisujących konkretne zdarzenia jako dowód naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego o których mowa w art. 82 § 1 pkt 2 k.wyb., to nie sposób za taki dowód uznać dołączonego przez autora do protestu wyborczego dokumentu w postaci skanu „artykułu internetowego” z dnia 12 lipca 2020 r. umieszczonego na stronie [www Radia](http://www.Radia) „(...)” (*Potężne kolejki przed lokalem w S. Lokalni piszą o „blokadzie miasta”*).

Protest wyborczy został sporządzony przez pełnomocnika, będącego podmiotem profesjonalnym (adwokata). W załączonym do protestu – jak to określa jego autor – „artykule internetowym” (trudno bowiem za artykuł uznać parę wklejonych z serwisu *Twitter* zrzutów i dwa „przeklejone” do tekstu zdania z portalu chorwackiego i chorwackiej gazety) można przeczytać niewiele więcej ponadto, że: w S. „zauważono ogromny tłum”, „przechodnie pytali co się dzieje” (za serwisem „S.”), że „setki turystów cierpliwie czekają na swoją kolej, żeby zagłosować w wyborach prezydenckich” (za dziennikiem „S.”), że „w kulminacyjnym momencie przed lokalem stało nawet tysiąc osób, a w kolejce trzeba było stać kilka godzin” (źródło: „internauci”), a wreszcie, że „kolega stoi już czwartą godzinę – a przyleciał

tej nocy” (zrzut ekranu z konta @(...) z serwisu T.). Na podstawie tego dowodu można uznać, że zgodne z prawdą jest stwierdzenie P. A., że w dniu 12 lipca 2020 r. w kolejce do Obwodowej Komisji Wyborczej nr (...) działającej przy Konsulacie Honorowym RP w S. były „setki osób”. Oczekiwanie jednak przez autora protestu wyborczego (profesjonalnego pełnomocnika), że na podstawie tego typu dowodu możliwe jest nawet samo tylko uprawdopodobnienie tez postawionych w uzasadnieniu protestu wyborczego, tj. tego, że „wiele osób przybyłych na miejsce nie było w stanie oddać głosu albowiem nie wytrzymały one fizycznie oczekiwania w długiej kolejce, w palącym słońcu [...] niektóre osoby musiały rezygnować z oczekiwania równo [z] innych powodów, np. z uwagi na odjazd autobusów czy promów zmierzających do ich miejsc wypoczynku” jest bezpodstawne i zdaje się być wyrazem chybionej oceny waloru dowodowego zeskanowanego materiału Radia „(...)” przedstawionego przez pełnomocnika jako dowód z dokumentu w niniejszej sprawie. W proteście wyborczym zabrakło opisu jakichkolwiek skonkretyzowanych zdarzeń, tj. wskazania na przypadki konkretnych osób, które musiały wrócić do swych miejsc wypoczynku (np. takich osób, z którymi wyborca P. A. oczekiwał w kolejce do głosowania w toku ponownego głosowania w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzanych w Obwodowej Komisji Wyborczej nr (...) przy Konsulacie Honorowym RP w S., (...), Republika Chorwacji i które oświadczyły mu, że nie będą brały udziału w głosowaniu wobec decyzji o powrocie do swego miejsca wypoczynku). W każdym razie jasne jest, że P. A. nie kwestionuje tego, że on sam zdołał oddać głos w trakcie ponownego głosowania w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 12 lipca 2020 r. w Obwodowej Komisji Wyborczej nr (...) przy Konsulacie Honorowym RP w S. Formułowane w uzasadnieniu protestu wyborczego zarzuty nie zostały zatem przez autora protestu udowodnione.

Niezależnie do tego, należało zwrócić uwagę na to, że wyartykułowanemu w proteście wyborczym zarzutowi uniemożliwienia wzięcia udziału w głosowaniu „wszystkim uprawnionym [do] udziału w głosowaniu w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej poprzez niewłaściwe zorganizowanie głosowania w obwodowej komisji wyborczej w miejscowości S. [Chorwacja] w ten sposób, że niemożliwym było oddanie głosu przez wszystkich uprawnionych, którzy chcieli

wziąć udział w głosowaniu, co miało wpływ na wynik wyborów” sprzeciwia się w sposób jednoznaczny treść protokołu Obwodowej Komisji Wyborczej nr (...) działającej przy Konsulacie Honorowym RP w S. z ponownego głosowania w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, z którego to protokołu wynika, że liczba wyborców uprawnionych do głosowania (umieszczonych w spisie, z uwzględnieniem dodatkowych formularzy) w chwili zakończenia głosowania wyniosła 4657 wyborców, a liczba wyborców, którym wydano karty do głosowania (liczba podpisów w spisie oraz adnotacje o wydaniu karty bez potwierdzenia podpisem w spisie) wyniosła 3192. Zatem teza, że w Obwodowej Komisji Głosowania nr (...) przy Konsulacie Honorowym RP w S. „uniemożliwiono w s z y s t k i m uprawnionym [do] udział w głosowaniu w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej poprzez niewłaściwe zorganizowanie głosowania w obwodowej komisji wyborczej w miejscowości S. [Chorwacja] w ten sposób, że n i e m o ż l i w y m b y ł o o d d a n i e g ł o s u p r z e z w s z y s t k i c h u p r a w n i o n y c h, którzy chcieli wziąć udział w głosowaniu, co miało wpływ na wynik wyborów” nie wytrzymuje próby w zestawieniu z treścią protokołu Obwodowej Komisji Wyborczej nr (...) działającej przy Konsulacie Honorowym RP w S., że prawie 70% wyborców figurujących w spisie wyborców w chwili zakończenia głosowania wzięło udział w głosowaniu.

Na marginesie tylko należy zwrócić uwagę na to, że organizacja i przeprowadzenie wyborów powszechnych (w tym, także, wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej) stanowi ogromne wyzwanie logistyczne (dla uzmysłowienia sobie skali organizacyjnej postępowania wyborczego wystarczy tylko wskazać na to, że wedle Państwowej Komisji Wyborczej w dniu ponownego głosowania w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 r. w chwili zakończenia głosowania uprawnionych do głosowania było 30.268.460 wyborców). Państwo stara się oczywiście umożliwić głosowanie także poza jego granicami (art. 14 § 1 k.wyb.), przede wszystkim obywatelom przebywającym na stałe poza granicami Polski, czego niewątpliwym wyrazem było m. in. utworzenie przez Ministra Spraw Zagranicznych obwodu głosowania nr (...) przy Konsulacie Honorowym RP z siedzibą S. Jednak z zupełnie oczywistych względów (wykonywanie zadań państwowych poza obszarem terytorialnym własnej

jurysdykcji) nie zawsze będzie możliwe realizowanie zdań państwowych w tak samo wydajny sposób czy na tym samym „poziomie” obsługi organizacyjnej, w jaki jest to możliwe na terytorium jurysdykcji Rzeczypospolitej Polskiej, gdzie państwo ma do pełnej dyspozycji cały swój aparat administracyjny. Z tego, że obywatel ma konstytucyjnie zagwarantowane prawo do corocznego płatnego urlopu (art. 66 ust. 2 Konstytucji RP) nie wynika jeszcze, że wybierając się na urlop zagraniczny ma on prawo oczekiwać, że państwo (jego służba dyplomatyczna) zapewni zorganizowanie wyborów powszechnych w dowolnym miejscu globu, w którym obywatel polski będzie akurat przebywał w trakcie urlopu i to jeszcze na takich samych warunkach organizacyjnych, na jakich byłoby to możliwe w kraju. Środki, którymi dysponuje państwo za granicą są ograniczone i to do zadań państwa należy, by nimi rozsądnie gospodarować. Oznacza to zatem, że to również na obywatelu spoczywa obowiązek podjęcia pewnej minimalnej aktywności własnej, jeżeli chce on skorzystać z prawa do głosowania w czasie zagranicznego urlopu. Państwo stwarza mu warunki do realizowania tego prawa (wystarczy przypomnieć, że Szef Polskiej Służby Dyplomatycznej utworzył w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 r. na cały świecie aż 169 obwodów do głosowania dla obywateli polskich przebywających za granicą, por. Rozporządzenie Ministra Spraw Zagranicznych z dnia 8 czerwca 2020 r. w sprawie utworzenia obwodów głosowania w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 roku dla obywateli polskich przebywających za granicą, Dz.U. z 2020 r., poz. 1014), ale jego wykonanie wymaga pokonania także pewnych trudności związanych z przebywaniem zagranicą. Obywatel spędzający urlop za granicą musi się liczyć z tym, że udział w wyborach jest czynnością przerywającą wypoczynek i może niekiedy wiązać się z przerwą w korzystaniu z tego urlopu. Dlatego powinien on – między innymi – zadbać z uprzednim wyprzedzeniem o to, by ułożyć plan urlopu zagranicznego w sposób uwzględniający termin głosowania w obwodowej komisji wyborczej utworzonej zagranicą, w tym także istniejące połączenia komunikacyjne pomiędzy miejscem głosowania a miejscem wypoczynku zagranicznego. Implikacją tego jest – m. in. – konieczność uprzedniego zweryfikowania rozkładu połączeń autobusowych i wodnych (statków wodnych, w tym promów) oraz godzin odjazdu

autobusów czy promów zmierzających z położonego poza granicami Polski miejsca głosowania do miejsc wypoczynku obywatela polskiego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy zarzut protest uznał za niezasadny (art. 323 § 2 *in principio* k.wyb.).